

Jaki Ham,taki kram – Kruszewski

Ty nie poznasz pewnie tego
Więcej śmiechu masz od niego
Proszę Ciebie nie rozrabiaj
Troche więcej dziś wymagaj
Mam podejście lekkomyślne
Kiedy ham głupotą błysnie
Ale nikt mu nie powiedział
Że to tylko on już zwiedza
W swojej głowie tak osobny
Do narcyza jest podobny
Niech uważa że jest dobry
Czyniąc swoje jest jak mądry
I nie ważne w którą stronę
Ja poprostu to pierdle
Żeby nie klnąć tu za dużo
To przestane ruszać buzią
Choć podkreśliłbym to mocniej
By nam było tu owocniej
W tym dniu chwały
Mogą lekko wyskakiwać gały
Nic pochopnie nie robiłem
I z frustracją się zmierzyłem
Jak to prosto stracić wiarę
Gdy narasta stale ALE
Nie jest człowiek przekonany
By nie zostać znów olany
Bo naogół taki problem
Może się kojarzyć z bąblem
Czy rozumiesz miłość swoją?
Nie zasłaniaj się ironią
A gdy podpowiadam tobie
Bije brawo tylko sobie
Ale to nie ham na hama trafił
Byś się chłopie szybko zapisał
-Aa na służbie znowu jesteś
W internecie czy na mieście?

Biedak ten który już nie rozróżnia
Jak powstaje czynów próżnia
I co robić w tej sytuacji
Gdy się nie ma wcale racji
Załamany może trochę
Bo ma z tego big radoche
Że nie trzeba zawsze chcieć
Co uważasz, że masz mieć
Jeśli wolą ciebie inni
Przyznaj się że jesteś dziwny
Bo to trochę nie w porządku
Oszukiwać przy rozsądku
Może kiedyś ktoś usłyszy:
Byłem hamem nie z tej ziemi
Lecz zachować się umiemy
Bóg ci zapłaci za natchnienie
Bezpowrotne rozgrzeszenie
Które tylko troszke dziwi
Bo poznałem, że leniwy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych